

Adolf Pietrasiak



Official Number	P-2093
Rank	polski: ppor.pil./308 DM/ brytyjski: P/O
Date of birth	1916-11-17
Date of death	1943-11-29
Cemetery	Ryki, Królewska - Cmentarz Parafialny Wsp. 51.636998, 21.929803
Grave	Grób rodzinny. A. Pietrasiaka - symboliczny
Photo of grave	A photograph of a dark, polished granite family grave in a cemetery. The grave is topped with a crucifix. The inscription on the left side reads: "s.p. PIETRASIAK ADOLF 1916-1943" and "WŁADYSŁAW 1894-1959" and "AGNIESZKA 1896-1971". The inscription on the right side reads: "s.p. NOSOWSCY STANISŁAW 1926-1975". There are colorful flowers in vases on either side of the grave.
Country	Polska
Period	II Wojna Światowa

Source

"Księga Lotników Polskich..." O. Kumft, H.K. Kujawa

"Ku czci poległych lotników..." Zbiorowa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

~~"Czy faktycznie zestrzelony? Geneza eskapady Adolfa Pietrasiaka" G. Śliżewski~~

Niebieska Eskadra (c)

>GAPA< nr 35'2020

Informacja i zdjęcie: Jarosław Frąckiewicz.

Zdj. portret. dzięki uprzejmości Rodziny.

www.polishairforce.pl/pietrasiak.html

pl.wikipedia.org/wiki/Adolf_Pietrasiak

Adolf Pietrasiak urodził się w m. Kośmin w rodzinie Wiktora i Antoniny (z d. Goluch) Pietrasiaków (W. Grudniak)

Adolf Pietrasiak urodził się 17 listopada 1916 r. w okolicach Ryk. Wiedzę szkolną zdobywał w Rykach. Zainteresowanie dla lotnictwa sprawiło, że postanowił w nim spróbować swoich sił. Dlatego trafił do Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich. Szkoła miała swoją siedzibę w Bydgoszczy. Przekroczył jej prób w 1932 r. Po czterech latach nauki wyszedł z niej w stopniu kaprała z przydziałem do pułku myśliwskiego stacjonującego w grodzie Kraka. Latał w składzie 122 eskadry myśliwskiej.

Właśnie tam w cieniu Wawelu zastał wybuch wojny. Razem z kolegami latał bojowo. Pozostawał dalej w 122 eskadrze. 6 września 1939 r. brał udział w walce z Dornierami. Dzień później po starcie alarmowym wziął udział w pościgu za Do - 17. 18 września 1939 r. z rzutem kołowym przekroczył granicę z Rumunią.

Z Rumunii na drogą morską przedostał się do Francji. Tu przeszedł szkolenia w lotach na sojusznicznych (francuskich) myśliwcach. Awansował na stopień na plutonowego. Z chwilą ataku III Rzeszy na Francję został włączony do polskiego klucza "kominowego". Polacy bronili zakładów w Bourges. 5 czerwca razem z kilkoma innymi rodakami miał okazję do powietrznego pojedynku z grupą wrogich He - 111. Walka skończyła się zwycięstwem naszych lotników. Po kapitulacji Francji piloci przelecieli na swych samolotach do Algierii. Aby z tej na pokładzie statku popłynąć do Wielkiej Brytanii. Z pokładu zszedł 27 czerwca 1940 r.

Tu na Wyspie przeszedł przeszkolenie w 58 OTU i otrzymał przydział do jednostki bojowej. Tą jednostką był polski dywizjon myśliwski. Adolf trafił do 303. Nie zabawił w nim długo. Został przeniesiony do RAF ` u a bliżej do 92 squadronu. Tu mógł się poszczycić zwycięstwami w podniebnych walkach. Latem 2 lipca 1941 zestrzelił Me - 109. Dwa dni później jednego samodzielnie a drugiego z innym pilotem. 8 lipca zestrzelił upolował Me - 109. Dzień później posłał do ziemi dwa Messerschmitty. Dobra passa nie opuściła go 11 lipca. Dopisał do swoich zwycięstw jeszcze jednego. 23 lipca 1941 r. otrzymał posting do polskiego dywizjonu myśliwskiego. Znalazł się w 308 Dywizjonie Myśliwskim "Krakowskim".

19 sierpnia 1941 r. za jego sprawą Luftwaffe straciła jednego Me - 109. Niestety sam w czasie tej walki został zestrzelony. Ratował się skokiem na spadochronie. Niestety w czasie lądowania odniósł kontuzję nogi. Rannym lotnikiem zaopiekowali się Francuzi. Trafił do St. Omer. Tu przejął go miejscowy ruch oporu. Francuzi przetransportowali Adolfa do Lille. Z Lille został przewieziony do Marsylii. W tym portowym mieście zaopiekowano się jego nogą. Z tego ostatniego miejsca ruszył przez granicę do Andory. Szedł do Hiszpanii. W Hiszpanii zgłosił się w brytyjskiego konsulatu. Aby przez Madryt i Gibraltar w listopadzie 1941 r. wrócić do Wielkiej Brytanii. Po powrocie latał z Krakusa z 308. "Zdradził ich" 24 sierpnia 1942 r. - dla 317 Dywizjonu "Wileńskiego". W grudniu 1942 r. ukończył kurs oficerski w Cosford

i 1 stycznia 1943 r. został awansowany na stopień podporucznika. 14 lutego 1943 r. odszedł na odpoczynek do 58 OTU. 10 września 1943 r. wrócił do 308 dywizjonu.

29 listopada 1943 r. nie wiedział, że startuje do ostatniego lotu. Tego dnia leciał nad okupowaną Francję. Będąc nad wodami Kanału Angielskiego (La Manche) odłączył się od reszty dywizjonu i zawrócił. Prawdopodobnie przyczyną odwrotu było uszkodzenie silnika. Prawdopodobnie wpadł do morza w którym utonął w falach. Ciała nie odnaleziono. Po wojnie rodzina ufundowała symboliczny nagrobek. Ten znajduje się na cmentarzu w Rykach.

Konrad RYDOŁOWSKI